Sygn. akt: I C 162/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tucholi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Glazer

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2016 r. w Tucholi na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. K.***

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 4.404,07 zł (cztery tysiące czterysta cztery 07/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty,

2) oddala powództwo w pozostałej części,

3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 1.421,20 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia jeden 20/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.217,00 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 329,35 zł (trzysta dwadzieścia dziewięć 35/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, iż pozwany (...) S.A. w S. ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 5.157, 00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 r do dnia zapłaty oraz koszty postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 23 lutego 2013 r. doszło do wypadku drogowego, w którym uszkodzeniu uległ samochód marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność powoda. Sprawca kolizji, czyli kierujący samochodem (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Szkoda została zgłoszona u pozwanego, który w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 4.495, 24 zł. W ocenie powoda kwota ta jest zaniżona i nie odzwierciedla wysokości wyrządzonej szkody. Koszt naprawy samochodu według prywatnej wyceny wykonanej na zlecenie powoda wynosi bowiem 9.652, 58 zł. Pozwany wezwany do uzupełnienia kwoty odszkodowania o sumę 5.157, 34 zł odmówił temu żądaniu powoda, co uzasadnia powództwo.

W odpowiedzi na pozew (k. 36-41) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych i wskazał, że ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest zobowiązany

do wypłaty odszkodowania wyrównującego poniesioną szkodę, czyli zwrócić ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. W kalkulacji dokonanej przez pozwanego użyto systemu A., który jest powszechnie stosowany i uznawany. Z uwagi na brak faktur za naprawę pojazdu kalkulację wykonano na bazie protokołu oględzin pojazdu po wypadku niezakwestionowanym przez powoda oraz przy uwzględnieniu kosztów za prace blacharsko – lakiernicze i przeciętnych części zamiennych. W ocenie pozwanego, dla przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wystarczające jest użycie części zamiennych oryginalnych produkowanych przez wytwórców bez logo producenta. Tym samym powództwo jest bezzasadne.

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2015 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Na rozprawie w dniu 7 stycznia 2016 r. powód zmienił żądanie pozwu domagając się od pozwanego kwoty 8.899, 31 zł (k. 152). W piśmie z dnia 11 stycznia 2016 r. powód cofnął swe oświadczenie w zakresie rozszerzenia powództwa (k. 153).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, iż w dniu 23 lutego 2013 r. na odcinku drogi T. – B. kierujący samochodem (...) o numerze rejestracyjnym (...) w chwili wykonywaniu manewru wyprzedzania przez kierującą pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) również rozpoczął wyprzedzanie innych aut. Z tego powodu uderzył w prawy bok pojazdu (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Na miejsce zdarzenia nie wzywano Policji, albowiem sprawca złożył stosowne pisemne oświadczenie dotyczące jej zawinienia. Szkoda w samochodzie powoda została zgłoszona u pozwanego w dniu 28 lutego 2013 r. W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 4.495, 24 zł. Kwota ta została wypłacona powodowi. W wyniku kolizji w samochodzie powoda doszło do uszkodzenia prawych tylnych drzwi, nakładki zderzaka tylnego, tylnej szyby drzwi tylnych prawych, listwy drzwi tylnych prawych, lampy tylnej prawej, lampy kierunkowskazu lusterka zewnętrznego prawego, nakładki zderzaka tylnego oraz szkła i obudowy lusterka zewnętrznego prawego. Koszt naprawy powyższych uszkodzeń w oparciu o części oryginalne producenta pojazdu gwarantujących przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 8899, 31 zł, zaś w oparciu o dostępne części alternatywne o jakości Q wynosi 8319, 86 zł. W chwili zdarzenia samochód był w drugim roku eksploatacji i nosił ślady wcześniejszych uszkodzeń w wyniku kolizji z dnia 19 grudnia 2012 r. W dniu 22 listopada 2013 r. powód sprzedał przedmiotowy samochód za kwotę 17.000, 00 zł bez dokonania jego naprawy.

Dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej– k.111-139, zeznania powoda – k. 89, akta szkody nr (...) – k. 77, akta szkody nr (...) zawarte na płycie CD– k.74, umowa sprzedaży – k. 90

Ustalenia faktyczne co do rzeczywistych kosztów naprawy samochodu marki (...) - jako jedynie sporne między stronami - Sąd poczynił na podstawie wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. W jasny i logiczny sposób odpowiadała one na postawione przez Sąd pytania dotyczące wysokości uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powoda, nie została także zakwestionowana przez żadną ze stron. Opinia biegłego zawierała jasne uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowana została w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Wyciągnięte przez biegłego nie pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, które należało wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny kolizji samochodowych i ich skutków. W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.157, 00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 r do dnia zapłaty tytułem części należnego a niewypłaconego odszkodowania. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może – stosownie do art. 822 § 4 k.c. - dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przy ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej jej zakres konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, według którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący

pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 wskazanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przepisy te nie regulują jednak zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sposób samodzielny, ale odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z treści art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy. Sprawca wypadku będący posiadaczem pojazdu ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną przez ruch pojazdu na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to jest na zasadzie ryzyka i jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę (art. 436 k.c.). Zgodnie zaś z art. 822 § 1 i 4 k.c., w ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Oznacza to, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, i to nawet wówczas gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, na co zasadniczo zezwala art. 363 § 2 k.c. stanowiący, iż poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Skoro zatem świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej i ma ona pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Samochód marki (...) został sprzedany przez powoda po szkodzie bez jej naprawienia za kwotę 17.000 zł, a koszt naprawy samochodu w oparciu o części oryginalne producenta pojazdu gwarantujących przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wyraża się kwotą 8899, 31 zł. Wprawdzie możliwe jest naprawienie szkód w oparciu o części alternatywne o jakości Q i wówczas koszt tej naprawy wynosić będzie 8319, 86 zł, to jednak biorąc pod uwagę zasadę naprawienia szkody poprzez przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego, właściwe jest zastosowanie części oryginalnych producenta. Jest to uzasadnione faktem, iż w materiale dowodowym nie znalazła się informacja, która wskazywałaby, iż w pojeździe zamontowane były części inne niż oryginalne. Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 4.495, 24 zł, zaś koszt naprawy samochodu przy użyciu części oryginalnych producenta został wyceniony przez biegłego sądowego na kwotę 8899, 31 zł. Na jej wysokość – wbrew twierdzeniom strony pozwanej - nie ma wpływu fakt naprawienia bądź nie samochodu przez powoda. Górną granicę odpowiedzialności pozwanego wyznacza wartość uszkodzonego samochodu przed powstaniem szkody, pomniejszona o jego wartość po uszkodzeniu oraz uwzględniająca cenę sprzedaży tego samochodu uzyskaną przez powoda. Z uwagi na żądanie pozwu dotyczące zasądzenia określonej kwoty jako pokrycia szkody w postaci pełnych kosztów naprawy pojazdu Sąd uznał, iż roszczenie powoda jest uzasadnione częściowo, tj. w zakresie kwoty 4.404, 07 zł (czyli różnicy między kosztem naprawy a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem) i taką też kwotę w oparciu o art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził od pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 r. jako datą następującą po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody przez powoda, w pozostałym zakresie powództwo oddalając (pkt. 2 wyroku). W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się bowiem poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli zaś okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). O kosztach

procesu (pkt. 3 wyroku) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, czyli koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach, i wydatki jednego radcy, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Na koszty w niniejszej sprawie złożyła się opłaty od pozwu w wysokości 258 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w kwocie 1200 zł oraz koszt opłaty skarbowej od każdego z pełnomocnictw w wysokości 17 zł, czyli łącznie 1421 zł.

O kosztach sądowych w wysokości 329, 35 zł (pkt. 4 wyroku) stanowiących brakującą część wynagrodzenia biegłego Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.